



Niesamorządowe tanie przedszkola mają się dobrze

2021-01-11

W Krakowie z roku na rok rośnie liczba niesamorządowych przedszkoli publicznych, w których – tak samo jak w miejskich placówkach – podstawowe pięć godzin opieki nad maluchem jest bezpłatne, a za szóstą i każdą kolejną godzinę pobytu dziecka rodzice płacą maksymalnie złotówkę.

Niesamorządowych przedszkoli publicznych – zwanych przedszkolami „za złotówkę” – przybywa między innymi dlatego, że miasto od lat przyznaje takim placówkom dotację w wysokości korzystniejszej niż minimum ustawowe.

Choć przepisy prawa wymagają, by samorządy przekazywały na każdego ucznia przedszkola publicznego dotację w wysokości równej wydatkom ponoszonym w przedszkolu gminnym (inaczej mówiąc 100 proc.), to Kraków, korzystając z fakultatywnej możliwości, wypłaca niesamorządowym przedszkolom publicznym dotację na poziomie 120 proc., a więc znacznie wyższym niż gwarantowane wartości ustawowe.

W 2018 r. dotacją objętych było 77 publicznych przedszkoli niesamorządowych, w 2019 r. ich liczba wzrosła do 86, a w 2020 r. było ich już 95.

Konsekwencją są zwiększone wydatki miasta na zadania związane z wychowaniem przedszkolnym. Utrzymując wyższy poziom dotowania niesamorządowych przedszkoli publicznych, Kraków dopłacił ze swojego budżetu w 2018 r. prawie 12 mln zł. W kolejnym roku ta kwota urosła do ponad 15,5 mln zł, a w 2020 r. przekroczyła 18,5 mln zł.

Niesamorządowe przedszkola publiczne stanowią jednak istotne uzupełnienie samorządowej sieci przedszkoli, a rodzicom i maluchom oferują takie same warunki wychowania i opieki jak przedszkola miejskie. Dlatego wzrost miejsc w takich przedszkolach jest pożądanym, a polityka dotacyjna to jeden z czynników, który ma na to realny wpływ.

Dla pełnego zobrazowania skali fakultatywnych wydatków miasta należy jeszcze wspomnieć o kosztach związanych z przekazywaniem dotacji przedszkolom niepublicznym. W 2019 i 2020 r. z miejskiego budżetu otrzymały one na każde dziecko środki w wysokości 85 proc. podstawowej kwoty dotacji dla przedszkoli samorządowych, a w 2018 r. – 80 proc. To oznacza, że w ostatnich dwóch latach dotacja dla tych placówek była wyższa o 10 proc., a w 2018 r. – o 5 proc. od wartości gwarantowanych w ustawie (75 proc.).

W konsekwencji w 2018 r. miasto przy wypłacie dotacji dla 133 niepublicznych przedszkoli dopłaciło ponad 4 mln zł; w 2019 r., kiedy dotowane były już 143 placówki, miasto dołożyło prawie 9,4 mln zł, a w 2020 r. przy wypłacie dotacji dla 157 przedszkoli miasto nadłożyło ponad 10,5 mln zł.